

## UZASADNIENIE

^ Pozwem wniesionym w dniu 3 marca 2015 w elektronicznym postępowaniu upominawczym L. S. C. de S. y (...) S.A. z siedzibą w M. działająca przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od E. S. kwoty 9.597,51 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wyjaśnił, że zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia. W dniu 24 lutego 2014 r. miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę (wypadek komunikacyjny) w majątku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Kolidując spowodowała pozwana i oddaliła się z miejsca zdarzenia. Powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 9.363,52 zł. Z żądaniem zwrotu tej kwoty zwrócił się do ubezpieczonej pozwanej na podstawie art. 43 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

(pozew, k. 1 – 8; 35 – 80)

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zobowiązał pozwaną do zaspokojenia dochodzonego przez powoda roszczenia w całości.

(nakaz zapłaty, k. 9)

Od nakazu tego pozwana wniosła sprzeciw w całości. Wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podniosła, że nie można jej przypisać winy za kolizję drogową, która miała miejsce w dniu 24 lutego 2014 r. Wykonując manewr zawracania na skrzyżowaniu w pierwszej kolejności pozwana wykonała manewr skrętu w lewo a następnie od razu zaznaczyła chęć wykonania manewru zawracania. W chwili rozpoczęcia manewru cofania upewniła się, że nie ma za nią żadnego pojazdu. W chwili gdy zaczęła cofać doszło do uderzenia przez kierowany przez nią pojazd w pojazd marki S.. Zdaniem pozwanej to osoba kierująca S. powinna zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa przejazdu do momentu zakończenia przez pozwaną manewru zawracania. Kierujący S. nie przestrzegając zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego co także przyczyniło się do powstania szkody. Ponadto kierująca S. przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru szkody ponieważ po zderzeniu pojazdów przejechała jeszcze kawałek, zwiększając jeszcze rozmiar szkody. Pozwana w chwili zdarzenia nie poczuła uderzenia. Nie wiedziała, że do zderzenia pojazdów doszło. O tym, że do zderzenia pojazdów doszło dowiedziała się w chwili zawiadomienia jej przez P. w dniu 28 lutego 2014 r. W chwili przesłuchania nie przyznała się do popełnienia czynu, nie wiedziała bowiem, że doszło do zderzenia. Pozwana nie wiedząc, że doszło do zderzenia zobaczyła pojazd zatrzymujący się za nią. Osoba kierująca tym pojazdem wyszła, zaczęła oglądać kierowany przez nią samochód, po chwili wsiadła do swojego pojazdu i odjechała, w związku z czym również pozwana odjechała. Pozwana podała, że w chwili zdarzenia miała ważną polisę OC, w związku z czym gdyby wiedziała o zdarzeniu dokonałaby odpowiednich czynności, które pozwoliłyby na uzyskanie odszkodowania przez osobę kierującą S.. Nie mając świadomości, że doszło do szkody nie mogła zbiec z miejsca zdarzenia, tak jak wymaga tego art. 43 pkt 4. u.u.o.

(sprzeciw, k. 11 – 20)

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 r. pozwana oświadczyła, że nie kwestionuje wysokości szkody.

(protokół skrócony, k. 197)

### **Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności.**

W dniu 24 lutego 2014 r. około godziny 13:20 na zjeździe z ulicy (...) w pobliżu numeru 41a i wjeździe na drogę wewnętrzną doszło do kolizji pojazdów marki S. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez I. K., stanowiącym

przedmiot własności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. z pojazdem V. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez E. S..

(dowód: wyrok nakazowy Sądu Rejonowego dla (...) w W. z dnia 5 maja 2014 r. wydany w sprawie III W 1116/14, k. 36 akt sprawy wykroczeniowej; protokół, k. 1; dowód rejestracyjny, k. 5 )

Do kolizji doszło w ten sposób, że kierująca pojazdem V. E. S., zamierzając wykonać manewr zawracania na ulicy (...) z kierunku zachodniego na kierunek wschodni skręciła z jej północnej części w ulicę stanowiącą dojazd do drogi wewnętrznej. Następnie nie mając odpowiedniej przestrzeni na dokończenie manewru zawracania przed szlabanem odgradzającym wjazd do drogi wewnętrznej rozpoczęła manewr cofania. W tym samym momencie manewr skrętu w lewo z północnej jednej ulicy (...) na drogę wewnętrzną przy posesji numer 41a wykonywała kierująca S. I. K.. E. S. wykonując manewr zawracania nie zauważyła nadjeżdżającego za nią pojazdu S. i uderzyła tyłem swojego pojazdu w okolice tylnych lewych drzwi S.. Oba pojazdy gwałtownie się zatrzymały.

(dowód: zapis na płycie, k. 18 akt III W 1116/14)

E. S. i I. K. chwilę po zderzeniu nawiązały kontakt wzrokowy. E. S. wykonała gest rozłożenia rąk w kierunku I. K.. Następnie I. K. wysiadła z pojazdu, żeby sprawdzić zakres szkód w pojeździe. Jej pojazd blokował wjazd do parkingu na posesję. Chciała zjechać na bok. Gdy wsiadała do pojazdu E. S. ruszyła i odjechała z miejsca zdarzenia. Następnie nie próbowała nawiązać kontaktu z I. K. ani ubezpieczycielem.

(dowód: zeznania świadka I. M., k. 198; zapis obrazu na płycie)

Przesłuchana w dniu 3 marca 2014 r. jako osoba podejrzana o popełnienie wykroczeń polegających na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz oddaleniu się miejsca wypadku drogowego E. S. nie przyznała się do ich popełnienia. Podała, że nie poczuła kolizji a jedynie zauważyła, że zatrzymał się za nią samochód marki S., z którego wysiadła kobieta, która w żaden sposób nie sygnalizowała kolizji.

(dowód: protokół, k. 24 akt III W 1116/14)

Przeciwko E. P. wniosła do Tutejszego Sądu wnioski o ukaranie za czyny polegające na tym, że w dniu 24 lutego 2014 r. na ulicy (...) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a) Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.) przez to, że kierując pojazdem V. nie zachowała szczególnej ostrożności przy cofaniu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z pojazdem marki S., powodując jego uszkodzenie, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz, że w tym samym miejscu i czasie naruszyła zasady przewidziane w art. 44 ust. 1 p.r.d. w ten sposób, że uczestnicząc w wypadku drogowym oddaliła się z miejsca zdarzenia. Wyrokiem z dnia 5 maja 2014 r. Tutejszy Sąd uznał E. S. za winną wykroczenia polegających na tym, że kierując pojazdem V. nie zachowała szczególnej ostrożności przy cofaniu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z pojazdem marki S. powodując jego uszkodzenie, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, który zakwalifikował jako czyn z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a p.r.d. i ukarał ją grzywną w wysokości 300 zł. Sąd nie rozpoznał zarzutu postawionego w punkcie 2. wniosku o ukaranie.

(dowód: wniosek o ukaranie, zarządzenie o wszczęciu postępowania, wyrok nakazowy, k. 31- 33, 36 akt III W 1116/14)

W dniu 2 czerwca 2014 r. E. S. skierowała do sądu pismo, w którym wniosła o umorzenie grzywny i przyznała się do czynu, za który została ukarana.

(dowód: pismo, k. 46 akt III W 1116/14)

E. S. i L. łączyła w okresie od 1 lutego 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem pojazdu V..

(dowód: polisa, k. 39)

Wydatki na usunięcie uszkodzeń w pojeździe S. wyniosły 7.163,52 zł. (...) Sp. z o. o. uzyskało odszkodowanie z umowy autocasco od Euro (...) w wysokości 6.163,52 zł oraz zobowiązane było na podstawie tej umowy ponieść udział własny w szkodzie wynoszący 1.000 zł. Ponadto w wyniku kolizji doszło do obniżenia wartości rynkowej S. o kwotę 2.200 zł. L. przyznało i wypłaciło (...) Sp. z o.o. reprezentującej w postępowaniu likwidacyjnym (...) Sp. z o. o. i Euro (...) 7.163,52 zł odszkodowania z tytułu usunięcia uszkodzeń pojazdu oraz 2.200 zł z tytułu obniżenia wartości handlowej pojazdu.

(dowód: decyzje i dowody przelewów, k. 41 – 43, 48 – 50; zgłoszenie roszczenia, k. 58 – 61; kalkulacja, k. 62 – 64; faktury, k. 65 – 67)

Powyższe ustalenia zostały poczynione na podstawie wyżej powołanych dokumentów, zapisu obrazu oraz zeznań świadka I. M..

Okoliczności zajścia kolizji wynikają wprost z zapisu obrazu zarejestrowanego na kamerze przemysłowej. Przedstawiona przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty wersja wydarzeń prowadzących do zajścia kolizji stanowi subiektywną narrację pozwanej dotyczącą tego zdarzenia, mającą prowadzić do oceny zawinienia w jego zajściu, które to zagadnienie stanowi problem kwalifikacji prawnej zachowania uczestników kolizji. Kwestią wiążącą się ściśle z ustaleniami faktycznymi był problem wiedzy pozwanej, co do tego, że do zderzenia doszło. Zarówno w postępowaniu wykroczeniowym jak i w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wiedzę tę kwestionowała podnosząc, że nie zauważyła uderzenia. Wniosek o ukaranie skierowany do sądu zawierał zarzut oddalenia się z miejsca zdarzenia, zakładający wiedzę pozwanej o kolizji. Zarzut ten nie został rozpatrzony przez sąd, który w wyroku nakazowym z dnia 5 maja 2014 r. pominął tę część wniosku o ukaranie. W ten sposób pozwana uniknęła weryfikacji swojej wersji zdarzeń w postępowaniu o wykroczenie. Prezentowana przez pozwaną wersja w postępowaniu niniejszym nie wytrzymuje jednak konfrontacji z dowodem obiektywnym w postaci zapisu obrazu oraz zeznaniami świadka K. – M.. Jak wynika z zapisu obrazu zderzenie samochodów nie należało do silnych ale nie było również niezauważalnym ich kontaktem. Doszło do niego pod kątem ostrym, przy czym doszło do lekkiego przesunięcia pojazdu S. oraz obserwowalnego wstrząsu V.. Oba samochody gwałtownie się zatrzymały. Wersja pozwanej jakoby zatrzymała się ponieważ zatrzymał się za nią jakiś pojazd jest w tym kontekście absolutnie niewiarygodna, albowiem zatrzymanie się V. było spowodowane kontaktem ze S.. Z taką przyczyną zatrzymania pojazdu koresponduje relacja świadka, która podała, że pozwana zareagowała na zderzeniem gestem skierowanym do świadka, mającym, w odczuciu świadka wyrażać dezaprobatę z zajścia. Pomijając to, co oznaczać miał gest rozłożenia rąk istotne w tej relacji jest to, że takie zachowanie pozwanej wystąpiło w reakcji na zetknięcie się pojazdów, a więc w reakcji na kolizję. Sąd nie dostrzegł powodów by świadkowi w tym względzie odmówić wiarygodności. Wreszcie pozwana, jak deklarowała obserwowała świadka, która wyszła z samochodu i tuż za jej pojazdem lustrowała swój pojazd. Z punktu widzenia pozwanej zachowanie innego kierowcy, który zatrzymuje swój pojazd zaraz za pojazdem pozwanej, było irracjonalnym, niecodziennym, na podstawie którego pozwana powinna powziąć wątpliwości, czy nie doszło do kolizji. Niewątpliwie zachowanie to było efektem kolizji i pozwana wiedząc, że do tej kolizji doszło musiała zdawać sobie sprawę ze znaczenia zachowania świadka. Jak wynika z zapisu obrazu E. S. opuściła miejsce zdarzenia w chwili gdy I. M. wsiadała do pojazdu, nie czekając na wynik oględzin i nie nawiązując kontaktu z prowadzącą S.. Wszystkie te okoliczności falsyfikują w ocenie Sądu tezę pozwanej, że o fakcie kolizji dowiedziała się dopiero z wezwania P..

### ***Sąd zważył, co następuje.***

W sprawie miał miejsce następujący ciąg zdarzeń. Doszło do kolizji dwóch pojazdów. Ubezpieczyciel sprawcy szkody wypłacił odszkodowanie oraz wystąpił do ubezpieczonego o zwrot wypłaconego odszkodowania na podstawie art. 43 pkt 4 Ustawy z dnia 23 maja 2002 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W sprzeciwie pozwana zakwestionowała zaistnienie podstawy do wypłaty odszkodowania podnosząc, że nie zawiniła w zajściu zdarzenia szkodzącego. Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z jej postawą w postępowaniu wykonawczym

w odniesieniu do grzywny wymierzonej wyrokiem nakazowym, w którym przyznała się do spowodowania kolizji drogowej, co zresztą wcześniej znalazło wyraz w braku zakwestionowania przez nią wyroku nakazowego.

Pozwana wykonywała w momencie kolizji manewr cofania. Manewr ten, stanowiąc część manewru zawracania, pod względem obowiązków kierującego oceniany jest samodzielnie, stosownie do treści art. 23 ust. 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.). Pozwana powinna była zatem ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi oraz zachować szczególną ostrożność, w tym sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia i upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda. Żadnemu z tych obowiązków pozwana nie sprostała, skoro cofając nie zauważyła, że z tego samego kierunku, z którego sama nadjeżdżała zbliża się do niej pojazd, którego tor ruchu pozostawał w potencjalnej kolizji z jej torem ruchu. Pozwana wykonując manewr cofania na wjeździe na drogę wewnętrzną powinna spodziewać się, że mogą znajdować się za nią pojazdy zamierzające w tę drogę wjechać. Zresztą zamiar I. M. i potencjalny obowiązek ustąpienia jej pierwszeństwa powinna dostrzec już wcześniej, skoro oba pojazdy skręcały w lewo na tym samym skrzyżowaniu. E. S. mogła zatem przewidzieć, że w trakcie cofania przez nią pojazdu może za nią znaleźć się jakaś przeszkoda, w którą uderzy wykonując manewr bez dodatkowego sprawdzenia warunków drogowych panujących za nią. Pozwana nie zachowała ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa S. i doprowadziła do kolizji dwóch pojazdów w ruchu drogowym. Jej zachowanie wyczerpywało zatem przesłanki odpowiedzialności deliktowej określone w art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

Wysokości szkody pozwana ostatecznie nie kwestionowała. Nie znalazła ponadto w ustaleniach faktycznych potwierdzenia jej teza, co do przyczynienia się kierującej S. do zajścia kolizji. Nie bardzo wiadomo jakiego zachowania I. M. oczekiwała pozwana twierdząc, że świadek powinna zachować zasadę ograniczonego zaufania. Zasada ograniczonego zaufania, co wielokrotnie znalazło wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie oznacza braku zaufania do innych uczestników ruchu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., III KKN 103/99). Nie było w chwili wykonywania manewru przez pozwaną sygnałów wskazujących, że może nie ustąpić pierwszeństwa przejazdu świadkowi. Samo wykonywanie manewru zawracania nie oznacza, że świadek powinna oczekiwać, że w trakcie tego manewru pozwana zachowa się w sposób sprzeczny z zasadami ruchu drogowego. Twierdzenie co do tego, że świadek „kontynuując ruch pojazdu” przyczyniła się do zwiększenia szkody stoi w sprzeczności z zapisem obrazu. Świadek natychmiast zatrzymała swój pojazd, przy czym oczywistym jest, że wytracenie pędu wymagało pokonania pewnego odcinka w kierunku, w którym się poruszała. Nie było bowiem możliwe zatrzymanie przez nią pojazdu „w miejscu”. Omawiany zarzut okazał się zatem bezzasadny.

Rozstrzygnięcie sprawy wymagało zatem odpowiedzi na pytanie czy kwalifikacja zachowania pozwanej, która wiedząc o zajściu kolizji nie podjęła żadnych działań zmierzających do ustalenia zakresu swojej odpowiedzialności za nią na miejscu i odjechała z miejsca kolizji bez nawiązania werbalnego kontaktu z poszkodowaną stanowiło zbiegnięcia z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 43 pkt 4 u.u.o. Generalnie można stwierdzić, że we wszystkich przypadkach, w których zakład ubezpieczeń ma prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania (art. 43), bez znaczenia jest istnienie związku przyczynowego między okolicznościami wymienionymi w tym przepisie a powstaniem szkody (tak G. Bieniek, Dochodzenie roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej za wypadki drogowe, [w:] Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, monografia Lexis Nexis 2007, system informacji prawnej LEX). Komentator wskazuje na konieczność postrzegania w racji tego przepisu sankcji za zachowania szczególnie zagrażające bezpieczeństwo w ruchu drogowym, względnie wskazujące na wysoce lekceważący stosunek do zaszłej już kolizji drogowej. W tej racji doszukiwać się można sankcji za określone w przepisie zachowania, zastosowaniu której nie sprzeciwia się brak niekorzystnych skutków związanych z określonym zachowaniem, co w przypadku pozwanej sprowadzałoby się do braku wyjaśnienia okoliczności zdarzenia.

W orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się, że sformułowanie "zbiegł z miejsca zdarzenia" użyte w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. u.u.o. nie może być utożsamiane z pojęciem "zbiegnięcia z miejsca zdarzenia" funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 k.k.). Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (wina

umyślna lub rażące niedbalstwo). Nie sposób przyjmować by ustawodawca nadał takie samo znaczenie pojęciu funkcjonującemu w kodeksie karnym, jak i w powołanej wyżej ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zasady odpowiedzialności, pojęcie winy oraz fakt, iż oba akty prawne regulują prawnie różne sfery stosunków, przemawiają przeciwko automatycznemu przenoszeniu definicji funkcjonujących na gruncie prawa karnego na grunt prawa cywilnego (wyroki Sądów Okręgowych w Białymstoku z dnia 7 maja 2009 r., II Ca 237/09 oraz w S. z dnia 26 sierpnia 2013 r., V Ca 387/13). Obowiązkiem ubezpieczonego jest m.in. na podstawie art. 16 ust. 2 p.r.d. udzielenie pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia; niezwłoczne powiadomienie o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielenie mu niezbędnych wyjaśnień i przekazanie posiadanych informacji. Oddalając się z miejsca zdarzenia i zachowując milczenie pozwana obowiązki te naruszyła. Pozwana wiedziała, że do kolizji doszło. Nie podjęła żadnych kroków, aby ustalić czy i jakie szkody zaszły w pojazdach, w szczególności w pojeździe kierowanym przez świadka. Siła uderzenia była zbyt duża by pozwana obiektywnie mogła oczekiwać, że uderzenie nie wywoła żadnych skutków. Nie miała również podstaw, nie podejmując żadnego kontaktu ze świadkiem, interpretować faktu wsiadania przez nią do pojazdu jako stwierdzenia braku szkód. Sama powinna w tym względzie przedsięwziąć inicjatywę, wysiąść z pojazdu, obejrzeć miejsce zetknięcia pojazdów i nawiązać kontakt z potencjalną poszkodowaną. Żadnego z tych działań pozwana nie podjęła zachowując przez pierwszą fazę oględzin postawę całkowicie bierną a później odjeżdżając z miejsca zdarzenia. Te okoliczności przemawiają za uznaniem, że pozwana świadomie nadinterpretowała zachowanie świadka wsiadającego do pojazdu jako wyraz braku do niej pretensji, pomimo, że mogła i powinna była przypuszczać, że skutki zdarzenia są większe niż znikome. Zachowanie sprzeczne z obowiązkiem wynikającym z art. 16 ust. 2 p.r.d. pomimo oczywistej w realiach zdarzenia powinności i możliwości zachowania zgodnego z prawem stanowi o rażącym niedbalstwie pozwanej, który to stopień winy objęty jest pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia. Pozwana w sposób świadomy wyolbrzymiła wszystkie okoliczności, które mogłyby świadczyć o braku potrzeby zatrzymania się na miejscu zdarzenia ignorując fakty, które w oglądzie obiektywnego, przeciętnie wyrobionego obserwatora powinny prowadzić ją do wniosku o potrzebie pozostania na miejscu. Takie zachowanie pozwanej wypełniało przesłankę regresu ubezpieczeniowego zbiegnięcia z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 43 pkt 4 u.u.o. Powód mógł zatem żądać od pozwanej zwrotu wypłaconego odszkodowania, które wynosiło 9.363,52 zł. Powództwo w tej części okazało się zasadne na podstawie art. 43 pkt 4 u.u.o.

Powód zgłosił ponadto żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia przez pozwaną. Kwalifikacja zaniechania pozwanej jako opóźnienia w zapłacie wymaga wykazania przez powoda, że E. S. została wezwana do zapłaty świadczenia, które wcześniej zostało przez powoda wypłacone poszkodowanemu. W tym zakresie powód przedstawił jedynie pisma, których adresatem miała być pozwana. Nie przedstawił ani dowodu wysłania tych pism ani dowodu ich doręczenia pozwanej. Brak ustaleń co do postawienia roszczenia w stan wymagalności przed doręczeniem odpisu pozwu uniemożliwia uznanie roszczenia o zapłatę odsetek za uzasadnione. Powództwo w tej części (co do kwoty 233,99 zł) podlegało oddaleniu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., przy czym wartość odsetek podlegała zróżnicowaniu za okres do dnia 31 grudnia 2015 r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. a to ze względu na treść art. 56 Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830). Powód żądał spełnienia świadczenia przez pozwaną w terminie 14 dniowym. Wezwanie do zapłaty dokonane zostało dopiero wraz z doręczeniem odpisu pozwu i odpisem nakazu zapłaty. Doręczenie to nastąpiło w dniu 21 marca 2015 r. Termin zapłaty świadczenia mijał w dniu 4 kwietnia 2015 r. Od dnia 5 kwietnia 2015 r. pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu uzasadniającym zasądzenie odsetek, których wysokość do dnia 31 grudnia 2015 r. należało oznaczyć wedle dotychczasowej praktyki jako „odsetki ustawowe” zaś po tym dniu, ze względu na zmianę treści art. 359 i 481 k.c. i wprowadzenie dwóch rodzajów odsetek ustawowych, jako odsetek ustawowych za opóźnienie. Dalej idące roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zwrotu całości kosztów procesu. Na koszty te składała się opłata od pozwu w wysokości 120 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce określonej wedle § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), 17 opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – łącznie 1.337 zł.

O obowiązku uiszczenia przez pozwaną opłaty uzupełniającej od pozwu orzeczono na podstawie art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c. Opłata ta wynosiła 360 (480 – 120) zł. Rozwiązanie nieprzewidujące konieczności uiszczenia przez powoda opłaty uzupełniającej od pozwu w razie przekazania sprawy, na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym do sądu właściwości ogólnej wymaga określenia losów części wynoszącej  $\frac{3}{4}$  nieuiszczonej opłaty. Wskazać należy, że na gruncie regulacji art. 19 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), w odniesieniu do brakującej części opłaty od pozwu zawierającego wniosek o rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uzupełnienie tej opłaty w razie braku wydania tego nakazu następuje w trybie określonym w art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 503/11). Odpowiednie zastosowanie przepisów o zwrocie kosztów procesu oznacza w realiach sprawy obowiązek Sądu zastosowania art. 100 zd. 2 k.p.c. w odniesieniu do brakującej opłaty od pozwu i obciążenie obowiązkiem jej poniesienia w całości pozwaną.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.